

Adam RYBKA¹
Magdalena SZPYTMA²

ARCHITEKTURA WIĘZI SPOŁECZNYCH

THE ARCHITECTURE OF SOCIAL BONDS

STRESZCZENIE

W projektowaniu przestrzeni wspólnych dla mieszkańców bardzo ważny jest aspekt socjologiczny, czyli to, jak dana przestrzeń może wpływać na określoną społeczność lokalną. Zaprezentowane przykłady: Projekt „Niewidzialne miasto”, Agora w Dronten, „Drzewo życia” w Olecku prezentują zagadnienia z zakresu budowania społeczności, osvajania przestrzeni, animacji programowej i architektury partycypacyjnej. Wskazują na istnienie wyraźnej potrzeby tworzenia przestrzeni służących aktywizacji mieszkańców, które mogłyby okazać się niezastąpionym narzędziem do budowania więzi społecznych.

WIĘZI SPOŁECZNE W KONTEKŚCIE PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Miejsca w przestrzeni miejskiej przyjazne ludziom to m.in. takie, które mają potencjał tworzenia więzi społecznych. Mogą być to przestrzenie o charakterze publicznym, półpublicznym lub półprywatnym, o zasięgu lokalnym bądź ponadlokalnym. To, co je tworzy i stanowi o ich charakterze, to społeczne aktywności, dla których konkretne miejsca stają się polem do działania. Miejsca [...] *gdzie obywatele budują społeczność, znajdują swoją społeczność i odnajdują siebie w społeczności; gdzie dochodzi do celowej lub okazjonalnej, świadomej lub nieświadomej wymiany informacji, uzgodnienia stanowisk, określenia celów, przekazania doświadczeń, nauki; gdzie członkowie „docierają się”, kształtują wzorce i eliminują patologie.*³

Przestrzeń publiczna powinna być ukształtowana w taki sposób, aby utrzymywać i wspomagać integrację społeczną. Współczesne substytuty przestrzeni publicznej- centra i galerie handlowe, multipleksy są miejscami dla anonimowego tłumu, nie dla świadomej społeczności. Są obiektami prywatnymi i mają przynosić dochód. Przestrzeń publiczna z zasady nie może być czyjąś własnością.

Jedną z podstawowych potrzeb psychicznych człowieka jest dążenie do bycia razem z innymi ludźmi, tzw. afiliacja. Wyraża się ona w chęci przyłączania jednostek do grup społecznych oraz poszukiwania ich akceptacji, a jej zasadniczym źródłem jest potrzeba bezpieczeństwa. Dobra przestrzeń publiczna to taka przestrzeń, która gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim i w której dla każdego jest miejsce. Taka, która zapewnia swobodną wymianę zdań i pole do jego kształtowania. Żyjąca przestrzeń lokalnej wspólnoty- miejsce z którym społeczność może się utożsamiać podnosi radykalnie standard zamieszkiwania.

[1] dr hab. inż. arch., prof. PRz
Politechnika Rzeszowska, Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska

[2] mgr inż. arch.
Politechnika Rzeszowska, Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska

[3] LOSE Stanisław: *O przestrzeni publicznej czyli o tym, jak wójt Chornicz chichocze, patrząc na nas z góry*, S[z]arp, nr 2/ październik 2007

W strukturze polskich miast bardzo często brakuje wartościowych przestrzeni wspólnych dla mieszkańców. Miejsc, które posiadałyby moc tworzenia prawdziwych społeczności lokalnych. Nie brakuje przestrzeni które swoją brzydotą, nieładem i pustką odstrasza. Stanowią martwy element środowiska mieszkalnego. Rodzaj „nie- miejsc”, gdzie wynosi się śmiecie i wyprowadza psa. Ich potencjał często jest jednak duży. Zdecydowana większość takich miejsc przejawia wartość, którą można zdefiniować i odpowiednio wykorzystać.

PRZYKŁADY

Każdy z wybranych przykładów w sposób mniej lub bardziej bezpośredni odnosi się do idei miejskiej przestrzeni wspólnej dla mieszkańców. Prezentują różnorodne zagadnienia, związane z oddziaływaniem szeroko pojętej architektury na środowisko życia mieszkańców. Zaprezentowane tematy: budowanie społeczności, osvajanie przestrzeni, animacja programowa, architektura partycypacyjna, są kluczowe w projektowaniu przyjaznych przestrzeni wspólnych dla mieszkańców.

Projekt „Niewidzialne miasto”

Projekt zainicjowany został przez Zakład Badań kultury Materialnej i Wizualnej w Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu oraz firmę Metropolis. Polega na prezentacji spontanicznych form twórczej aktywności mieszkańców, obecnych w wielkomiejskiej przestrzeni (II.1., II.2.). Projekt, w założeniu jego autorów, ma spełniać 3 podstawowe cele:

1. Przedstawić ikonografię współczesnych miast, w szczególności zwracać uwagę na te jej elementy, których na co dzień nie dostrzegamy.
2. Dokumentować przejawy kreatywności mieszkańców, starających się dostosować przestrzeń do własnych potrzeb, nadając jej indywidualność.
3. Dokumentować niepowtarzalności konkretnych miejsc w kontekście globalizacji estetyki wyglądu miast.

„Urzeczywistnienie projektu opiera się na pracy osób dokumentujących przy pomocy aparatów fotograficznych przejawy Niewidzialnego miasta. Kilkuosobowe zespoły złożone z socjologów, etnografów i antropologów, działające w każdym z miast włączonych do projektu, poszukują w przestrzeni miejskiej ekspresji twórczych i innowacyjnych działań. Ich zainteresowaniem objęte są przede wszystkim aktywności, które nie podlegają jakimkolwiek konwencjom estetycznym, nie opierają się na wykorzystywaniu produkowanych fabrycznie dóbr, ale które są skrajnie indywidualne, niepowtarzalne, swoiste. (...) często nieporadne i kiczowate realizacje, warte są prezentacji i utrwalenia, bo nie tylko materializują one sposoby życia mieszkańców, ale też to, jak radzą sobie oni z przestrzenią i miejscem, jak negocjują warunki ich użytkowania z innymi i instytucjami.”¹⁴

Uwiecznione na zdjęciach przejawy samodzielnych działań mieszkańców, na rzecz upiększenia i poprawienia najbliższego otoczenia, wskazują na problem osvajania i dostosowywania przestrzeni środowiska mieszkaniowego do indywidualnych potrzeb użytkowników. Są dowodem na to, jak ważna w życiu człowieka jest potrzeba decydowania o wyglądzie i funkcjonowaniu środowiska zamieszkania.

Agora w Dronten

Agora w Dronten (Holandia) została zaprojektowana przez Franka van Klingeren „jako miejsce wspólne po to, żeby mieszkańcy dzielnicy mogli zauważyć się nawzajem, a w efekcie zrozumieć swoją inność”¹⁵

[4] <http://www.niewidzialnemiasto.pl/>

[5] KOWICKI Marek, *Współczesna agora. Wybrane problemy kształtowania ośrodków usługowych dla małych społeczności lokalnych*, Politechnika Krakowska, 2004



Obiekt przypominał wielkie pudło, niezbyt wyszukane pod względem architektonicznym. Ta zadana przestrzeń stworzona została tak, aby można było wynajmować ją różnym użytkownikom, w całości lub w dowolnie wydzielonych fragmentach. Przeszlone ściany „zapraszały” przechodniów do środka, umożliwiały użytkownikom łatwą orientację we wnętrzu, przez co promowana była otwartość działania (Il.3., Il.4.).

Przebiegła została zaaranżowana w ten sposób, aby możliwa była maksymalnie swobodna jej aranżacja. Dowolnie ustawiane ścianki, możliwość wbijania haków, montowania potrzebnego wyposażenia, pozwalały użytkownikom dopełnić i doprojektować przestrzeń w taki sposób, by spełniała ich aktualne potrzeby. Wszystkie potrzebne elementy wyposażenia, takie jak: stragany, krzesła, pulpity, maty do gier sportowych, składowane były w magazynach. Obsługa techniczna budynku dysponowała schematami działań opracowanymi przez architekta. Stworzone zostały bazy doświadczeń- przewidywalne scenariusze zachowań potencjalnych użytkowników przestrzeni. „*Van Klengeren przywiódł ludzi do agory, gdzie wielu z nich zobaczyło po raz pierwszy na żywo spektakl teatralny, po raz pierwszy uczestniczyło w festiwalu muzyki poważnej. Co więcej, ci ludzie po raz pierwszy przyszedli na spektakl teatralny i koncert z własnej woli, czyli w sposób dotychczas niebywały.*”⁶ Opracowany został tygodniowy plan działania agory, z podziałem na program codzienny i weekendowy. Od poniedziałku do piątku odbywał się targ, treningi sportowe, występy orkiestry oraz dyskusje z zaproszonymi gośćmi. W weekendy obchodzono święta, rocznice, organizowano koncerty i przedstawienia teatralne.

Niestety Agora nie przetrwała.. Została zburzona w 2002 r., w jej miejscu powstało nowe centrum De Nieuwe Meerpaal. Polska rzeczywistość różni się od holenderskiej. Ośrodki tego typu mogłyby okazać się niezastąpionym narzędziem do budowania społeczności lokalnych i przeciwdziałania dezintegracji społecznej.

„Drzewo życia” w Olecku

Projekt autorstwa Andrzeja Legusa, oleckiego rysownika i satyryka polegał na zainstalowaniu na środku głównego placu miasteczka „drzewa życia”. Instalacja z pozoru niewinna, usytuowana w dobrze znanej wszystkim mieszkańcom przestrzeni wywołała znaczne poruszenie wśród lokalnej społeczności. Taki też był główny cel projektu: oddziaływanie przestrzenią tak, aby uruchomić tkwiący w danej społeczności potencjał kreatywności. Obudzić chęć działania i kreowania przestrzeni lokalnej.

Pomysłodawca całego przedsięwzięcia dał mieszkańcom pretekst do społecznego działania. Pusta przestrzeń stała się obszarem wymiany informacji dóbr i doświadczeń: w miarę poznawania i nadawania jej wartości, anonimowy plac przeistoczył się w konkretne miejsce z wyraźnie określonym prospołecznym charakterem. Rzeźba swoją formą zbliżoną do uschniętego drzewa nieustannie prowokowała mieszkańców do działania.

„Drzewo wymuszało aktywność: aby żyło, trzeba było je stale upiększać, organizować kolejne akcje, happeningi. Gdy aktywność zamierała, drzewo nadal żyło, tyle że wówczas jako wyrzut sumienia.”⁷

WNIOSKI I WYTYCZNE PROJEKTOWE

Celem artykułu jest wykazanie znaczenia więzi społecznych w kontekście rewitalizowania różnorodnych przestrzeni wspólnych oraz wypunktowanie kluczowych etapów ich projektowania. Zaprezentowane przykłady jednoznacznie wskazują na istnienie wyraźnej potrzeby tworzenia przestrzeni służących aktywizacji mieszkańców. Potwierdza to czynny udział przedstawicieli społeczności we wszystkich przytoczonych projektach.

[6] tamże

[7] SKRZYPCZAK Bohdan, *Drzewo życia na placu Pawłaka, Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni, Społeczności lokalne*, Małopolski Instytut Kultury, nr 8/2004

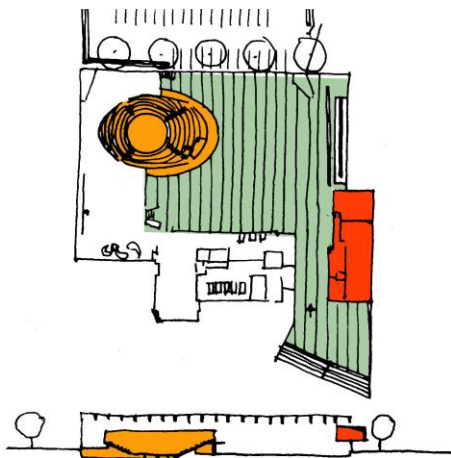
Identyfikacja problemów i potencjałów w odniesieniu do sposobu użytkowania wybranego fragmentu miasta powinna być zaczątkiem procesu projektowego, który miałby na celu polepszenie jakości przestrzeni użytkowanych przez społeczność lokalną. Opierając się na klasyfikacji według Jana Gehla, aktywności występujące na analizowanym fragmencie tkanki miejskiej, można podzielić na dwie kategorie: konieczne (niezbędne, np. chodzenie na zakupy), oraz rekreacyjne (dobrowolne, np. spacer). Aktywności konieczne nie wywierają bezpośredniego wpływu na rozwój aktywności społecznych, dlatego dążąc do wzmocnienia więzi społecznych pomiędzy mieszkańcami oraz wzbudzenia ogółu pozytywnych interakcji społecznych, należałoby wzbogacać strukturę miejsc aktywności rekreacyjnych (dobrowolnych). Znalezienie potencjalnych miejsc aktywności oraz wytyczenie możliwości funkcjonalnych, pozwala na określenie predyspozycji rozwojowych wybranej przestrzeni wspólnej dla mieszkańców. Kolejnym krokiem powinno być uzyskanie wytycznych projektowych, które tworzą kanwę dla różnorodnych scenariuszy zagospodarowania przestrzennego, służących poprawie standardów i jakości życia mieszkańców oraz w znacznym stopniu wyeliminowaniu bardzo często powtarzających się lokalnych problemów: niskiej aktywności społecznej, niewykształconej siatki stosunków sąsiedzkich, złego wizerunku miejsca czy zachwiania poczucia bezpieczeństwa.



Il. 1. Niewidzialne miasto. Miejsca spontanicznych działań mieszkańców.



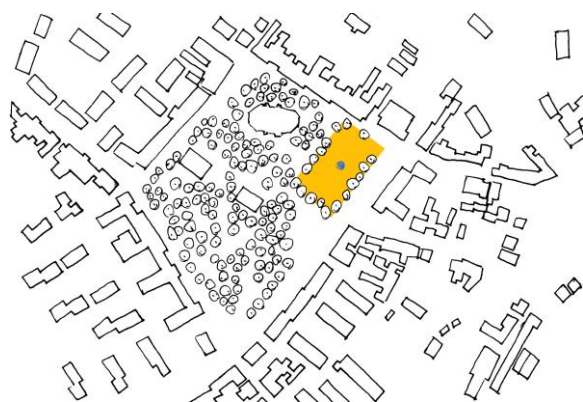
Il. 2. Niewidzialne miasto. Indywidualna kreacja przestrzeni: krzesła, stolik, ławki.



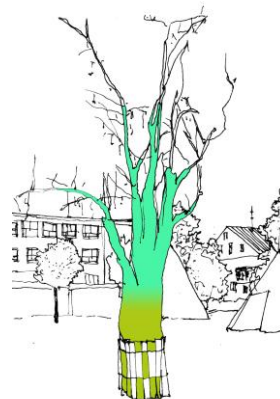
Il. 3. Agora w Dronten (Holandia). Rzut, przekrój.



Il. 4. Agora w Dronten (Holandia). Aranżacja wnętrza.



Il. 5. Drzewo życia w Olecku. Sytuacja.



Il. 6. „Drzewo życia” w Olecku. Widok.

LITERATURA

- [1] BOUMAN Ole, SHAMIYEH Michael, *Organizing for Change/ Profession*, Spring 2007
- [2] CHRISTOPHER Alexander, *Pattern Language*, GWP, 2008
- [3] GEHL Jan, *Life between buildings, Using public space*, NR New York
- [4] KOWICKI Marek, *Współczesna agora. Wybrane problemy kształtowania ośrodków usługowych dla małych społeczności lokalnych*, Politechnika Krakowska, 2004
- [5] KOWICKI Marek, *Współczesna agora. Wybrane problemy kształtowania ośrodków usługowych dla małych społeczności lokalnych*, Politechnika Krakowska, 2004
- [6] LOSE Stanisław: *O przestrzeni publicznej czyli o tym, jak wójt Chomicz chichocze, patrząc na nas z góry*, S[z]arp, nr 2/ październik 2007
- [7] SKRZYPCZAK Bohdan, *Drzewo życia na placu Pawłaka, Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni, Społeczności lokalne*, Małopolski Instytut Kultury, nr 8/2004
- [8] <http://www.niewidzialnemiasto.pl/>